Wychodzi raz w miesiącu. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Numer pojedynczy 50 gr.

Abonament roczny zł. 5'80
„ ½ roczny zł. 3'00

POLSKA GAZETA LOSOWAŃ

Administracja i Redakcja: KRAKÓW, GOŁĘBIA 14. — Tel. Nr. 4527. — P. K. O. Kraków Nr. 408.723. — Adres telegr. „Szczęście".

Rocznik II. Kraków, 1 grudnia 1929. Nr. 12.

TREŚĆ NUMERU:

Pożyczka premjowa jako lokata kapitału!

Z chwilą ukończenia szkół, nasuwa się pytanie, jak należy ułożyć sobie życie, by w dzisiejszych, tak trudnych warunkach, stworzyć sobie podstawę do życia, to znaczy, stanąć do walki o byt, jaka na każdem polu pracy nas czeka.

Dewizą naszą musi być: „Pracuj i oszczędzaj" to zresztą każdemu znane stare przysłowie. Mowa tu przedewszystkiem o urzędnikach, rękodzielnikach, robotnikach i handlowcach, jednem słowem o tych, którzy z pracy rąk żyją, którzy nie posiadają kapitału, by odrazu stanąć w szeregach szczęśliwych, którym fortuna walkę o byt znacznie ułatwiła.

Każdy z nas stara się wszelkiemi siłami odłożyć sobie jakiś grosz, bądź to, ażeby w razie potrzeby, mieć skąd dołożyć, lub też, by móc z czasem usamodzielnić się, by nie być zmuszonym całe życie służyć innym, albo by jakiś wyśniony urojony plan urzeczywistnić, a w końcu, by po długich latach ciężkiej pracy mieć na starość zapewnione utrzymanie bez troski o jutro. Nasuwa się nam pytanie, jak i gdzie nasze oszczędności ulokować, ażeby przyniosły nam możliwie duży procent i z czasem powiększyły nasz, z takim trudem zaoszczędzony kapitalik, albo też jak to przy odpowiedniej manipulacji często widzimy, oszczędności nasze w przeciągu kilku lat podwoić.

Jedyną możliwością, która wchodzi w rachubę, jest składanie swoich drobnych oszczędności w bankach; jest to wprawdzie pewna lokata, lecz przynosi tak małe zyski, że nie odpowiada życzeniom oszczędzającego, — pragnie on przecież by kapitalik jego przynosił mu jak największe zyski, a przytem nie chciałby ryzykować, chciałby mieć pewność, że ten jego krwawy grosz jest w pewnych rękach.

Mieliśmy niestety w czasach powojennych bardzo przykre doświadczenia, przypomnijmy sobie tylko ten czas gorączkowego zakupywania akcji, które bardzo wielu z nas zupełnie zniszczyły, a zrozumiemy, że nikt nie chciałby tej nieudanej spekulacji powtórzyć. Jesteśmy przekonani, że nawinie się każdemu niejedna sposobność, która na pozór jest bardzo korzystną, bo nie brak nigdy przedsiębiorstw różnego rodzaju, które obiecują złote góry, by otrzymać pieniądze dla swoich nie zawsze pewnych spekulacji, musimy przeto być ostrożni i przekonać się, czy przedsiębiorstwa, w których mamy zamiar nasze kapitały lokować, są godne naszego zaufania i cieszą się dobrą opinją ogółu.

Spotykamy się również z wypadkami, że nawet poważne firmy kupieckie, mające większe kapitały, a nie chcące całej swojej gotówki włożyć do własnych przedsiębiorstw, są w kłopocie, jak i gdzie swoje pieniądze ulokować, ponieważ smutne doświadczenia ostatnich lat nauczyły ich ostrożności w sprawach finansowych. Zapytujemy się dlaczego takie firmy nie kupują papierów wartościowych, odpowiedź na pytanie to jest identyczna do poprzednich naszych wywodów; z powodu smutnych doświadczeń stracili zaufanie do papierów i nie chcą angażować się w spekulacje, których przebieg nie jest im dokładnie znany.

Taki był do niedawna stan rzeczy i zdawało się, że nie znajdziemy wyjścia i będziemy zmuszeni kapitały nasze przechować, rezygnując — z obawy przed stratą, z wszelkich zysków.

Dopiero w ostatnich czasach otworzył się nowy teren lokowania naszych kapitałów, który daje nam wszelkie korzyści jakich przy innej lokacie nie mamy, jest to kupno Państwowych Obligacyj Premjowych. Szczególnie 4% pożyczki premjowej, spotkały się z ogromnem zainteresowaniem, czego dowodem jest ogromny popyt na giełdzie, który podniósł znacznie

LISTA

wylosowanych w dniu 2 listopada 1929 r. premij do obligacji Serji II. 5% premjowej pożyczki dolarowej. Ciągnienie XXIII.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Wysokość premij dolarów
13.618	100	225.194	500	446.440	100	728.704	100
30.098	100	242.030	100	455.490	500	770.791	100
30.352	100	249.402	500	465.151	100	789.931	100
46.259	500	288.080	8.000	466.185	100	849.617	100
56.778	100	304.319	1.000	530.675	100	853.096	500
64.326	1.000	342.236	500	585.785	1.000	861.946	3.000
96.138	100	346.749	100	585.861	100	863.303	100
117.247	100	359.867	100	602.331	100	864.240	100
120.740	1.000	374.236	100	618.615	100	888.408	500
129.846	100	374.658	100	620.834	100	922.212	500
132.242	1.000	377.891	100	632.690	100	990.715	100
133.927	100	385.944	100	637.049	500	996.968	100
169.922	100	396.329	100	641.683	100		
177.861	100	397.531	100	655.235	100		
215.813	500	422.122	100	714.881	100		

zwyżkę kursu. Pisano i mówiono bardzo wiele już o tych przez nasze Państwo wydanych papierach i jesteśmy pewni, że prawie wszyscy znają z własnego doświadczenia korzyści tych obligacyj. Mimo to pozwalamy sobie na tym miejscu zwrócić jeszcze raz uwagę, że papiery te ze względu na gwarancję rządową, na wysokie szanse wygranej, na liczną ilość ciągnień, na oprocentowanie itd. zaliczyć można do najlepszych papierów Europy środkowej. Tem tłomaczyć możemy ogromne zainteresowanie się szerokich mas temi obligacjami i w dalszej konsekwencji tak szybką zwyżkę kursu, jakiej dotychczas przy żadnych innych papierach nie zauważyliśmy.

Z wyżej podanych powodów przeważna część ludności, chcąca robić oszczędności, padła na pomysł zakupienia państwowych losów, uważając ten sposób lokowania kapitału za najlepszy i tem samem — ten tak piekący problem został rozwiązany, ponieważ znalazła się możność zabezpieczenia sobie chociażby najmniejszej zaoszczędzonej kwoty.

Staraliśmy się zatem przez sprzedaż obligacji w ratach umożliwić każdemu, nawet przy najskromniejszych dochodach zakupienie losu, który już po zapłaceniu pierwszej raty, staje się jego własnością i na numer którego bierze udział w losowaniu i otrzymuje w razie wygranej premję, naturalnie, jeżeli dotrzymuje warunków i wpłaca regularnie raty. Jest to rodzaj przymusowego oszczędzania. Po wypłaceniu wszystkich rat, otrzymuje kupujący oryginalny los.

Wspomnieliśmy wyżej, że zakupno losu na raty jest poniekąd przymusowym sposobem oszczędzania, rozumiemy to tak, że świadomość o przypadającej racie zmusza nas do odłożenia, potrzebnej do zapłaty tej-

Do naszych Klientów!

Uważnie czytać! **Nie przeoczyć!**

Zwracamy uwagę wszystkim posiadaczom losów i prosimy pamiętać, że agent nie jest upoważniony do odbioru losów **oryginalnych** lub **dokumentów sprzedaży.** Nie wolno wręczyć agentowi losów wykupionych lub dokumentów sprzedaży, pod jakimkolwiekbądź pozorem by je żądał.

Każdy posiadacz losu, działałby w danym wypadku na własną odpowiedzialność.

Uważnie czytać! **Nie przeoczyć!**

że, kwoty. Podczas gdy wydawaliśmy drobne kwoty jak 20 gr. lub 50 gr. na rzeczy zupełnie niepotrzebne, nie namyślając się wiele, zmusza nas myśl o niezapłaconych ratach do odłożenia tych drobnych kwot, by z końcem miesiąca mieć potrzebną sumę, do zapłacenia raty przygotowanej. Nadzieja, że nie jest wykluczonem, że właśnie na nasz numer padnie przy następnem losowaniu wygrana, zmusza nas do regularnego wpłacania rat i tem samem do oszczędzania, ponieważ niewpłacenie rat, może w razie wygranej, pozbawić nas szczęścia, przez opatrzność nam przeznaczonego.

Zwracamy jeszcze raz uwagę, że wygraną premję możemy wypłacić tylko, jeżeli wszystkie zalegające raty są przed losowaniem wpłacone.

Ważne.

Znów podajemy w naszej dzisiejszej Gazecie listę zawierającą numery wylosowanych 5% premjówek dolarowych, których premje dotychczas nie zostały podjęte. Lista ta przypomni Wam jak ważną jest ciągła kontrola swych losów, żeby nie utracić ewentualnej wygranej. Jesteśmy pewni, że niktby nie omieszkał zgłosić się natychmiast po przypadającą mu premję, gdyby wiedział, że los jego został wyciągnięty. Co jest powodem, że nie zgłaszają się po swoje pieniądze?

Jedynym powodem jest nieorjentowanie się, zapominanie o swoich losach i o kontrolowaniu ich. Nasza „Polska Gazeta Losowań" przypomina Wam zawsze, że należy kontrolować Swoje losy, podaje Wam nie tylko ostatnią listę ciągnień, lecz także listę wylosowanych poprzednio a niepodjętych premji. Abonowanie zatem naszej Polskiej Gazety Losowań jest bardzo ważne. W dzisiejszym numerze znajdziecie nie tylko listę niepodjętych premji dolarówek, lecz także listę wszystkich dotychczas wylosowanych serji 4% pożyczki inwestycyjnej.

Dla informacji podajemy, że każda z tych serji zawiera 50 numerów, które są objęte tem wylosowaniem. Jeżeli który z abonentów posiada pożyczkę inwestycyjną, która opiewa na podaną w tej liście serję, prosimy uprzejmie podać nam numer losu i serji, żebyśmy mogli donieść mu, jaka premja przypada na jego los.

Zmuszeni byliśmy wybrać tę drogę załatwienia, ponieważ nie możemy, z powodów technicznych, umieścić również wykazu na poszczególne numery premji w dzisiejszej gazecie.

OGÓLNA LISTA
wszystkich dotychczas wylosowanych Seryj 4 % Premjowej Pożyczki Inwesytcyjnej.

503, 505, 514, 532, 536, 546, 553, 557, 567, 573, 580, 600, 603, 605, 606, 607, 608, 610, 612, 613, 618, 622, 624, 626, 658, 660, 661, 662, 666, 670, 681, 682, 697, 698, 701, 706, 709, 726, 727, 737, 740, 751, 753, 758, 771, 776, 800, 802, 813, 823, 827, 828, 830, 833, 835, 842, 851, 852, 855, 856, 858, 866, 872, 883, 891, 893, 900 901, 912, 918, 922, 926, 934 937 940 958 967 968 983 988 992 **1001** 1003, 1017, 1020, 1021, 1024, 1030, 1031, 1068, 1070, 1082, 1088, 1092, 1101, 1106, 1109, 1113, 1114, 1116, 1117, 1125, 1129, 1132, 1133, 1141, 1147, 1151, 1156, 1160, 1161, 1164, 1168, 1170, 1171, 1186, 1199, 1203, 1207, 1210, 1220, 1221, 1232, 1235, 1236, 1240, 1244, 1248, 1252, 1253, 1274, 1275, 1280, 1285, 1295, 1305, 1307, 1315, 1317, 1318, 1323, 1326, 1337, 1345, 1348, 1355, 1357, 1367, 1372, 1375, 1376, 1382, 1390, 1391, 1392, 1396, 1397, 1411, 1415, 1419, 1435, 1440, 1444, 1451, 1459, 1464, 1465, 1476, 1483, 1491, 1494, 1495, 1496, 1497, 1505, 1515, 1517, 1529, 1536, 1550, 1551, 1553, 1563, 1571, 1575, 1576, 1580, 1581, 1589, 1590, 1591, 1599, 1617, 1622, 1632, 1635, 1647, 1651, 1667 1672, 1673, 1678, 1679, 1687, 1689, 1691, 1716, 1724, 1733, 1735, 1764, 1771, 1784 1795, 1808, 1815, 1827, 1828, 1846, 1850, 1853, 1855, 1856, 1865, 1898, 1904, 1915, 1918, 1924, 1927, 1933, 1935, 1939, 1943 1950, 1956, 1962, 1964, 1970, 1972, 1978, 1981, 1983, 1984, 1995, **2016,** 2019, 2021, 2022, 2026, 2031, 2033, 2042, 2044, 2069 2070, 2078, 2086, 2096, 2098, 2106, 2107, 2109, 2112, 2117, 2120, 2121, 2136, 2157, 2166, 2167, 2173, 2175, 2179, 2180, 2197, 2200, 2204, 2222, 2227, 2233, 2251, 2253, 2263, 2266, 2267, 2275, 2280, 2291, 2304, 2311, 2330, 2340, 2342, 2356, 2361, 2366, 2370, 2375, 2377, 2387, 2394, 2402, 2404, 2411, 2417, 2420, 2430, 2431, 2432, 2436 2437, 2454, 2456, 2462, 2467, 2471, 2472, 2475, 2476, 2488, 2493, 2496, 2507, 2511, 2512, 2517, 2522, 2524, 2525, 2527, 2532, 2536, 2560, 2561, 2568, 2574, 2578, 2579 2591, 2596, 2598, 2606, 2611, 2612, 2617, 2642, 2646, 2648, 2654, 2663, 2664, 2665, 2670, 2677,

2680, 2684, 2690, 2708, 2731 2732, 2734,
2740, 2744, 2748, 2753, 2754, 2776, 2789,
2803, 2804, 2805, 2814, 2818, 2822, 2825,
2827, 2837, 2839, 2849, 2850 2851, 2852,
2858, 2864, 2867, 2872, 2875, 2881, 2890,
2892, 2897, 2898, 2906, 2911, 2913, 2926,
2933, 2934, 2940, 2953, 2957, 2960, 2962,
2968, 2971, 2973, 2978, 2981, 2983, 2990,
3000, 3011, 3019, 3030, 3036, 3048, 3053,
3054, 3059, 3062, 3065, 3067, 3074, 3086,
3087, 3098, 3099, 3107, 3111, 3116, 3131,
3139, 3145, 3151, 3156, 3168 3170, 3186,
3193, 3197, 3208, 3209, 3216, 3234, 3248,
3258, 3273, 3278, 3291, 3292 3295, 3332,
3371, 3379, 3382, 3391, 3405, 3406, 3416, 3417,
342,1 3426, 3428, 3429, 3430, 3436, 3439,
3442, 3448, 3449, 3457, 3458, 3459, 3460,
3462, 3476, 3477, 3478, 3486, 3491, 3495,
3496, 3501, 350,4 3508, 3520, 3536, 3539,
3545, 3549, 3553, 3554, 3560 3582, 3593,
3597, 3602, 3617, 3618, 3620, 3630, 3633,
3635, 3641, 3655, 3659, 3676, 3685, 3686,
3689, 3696, 3701, 3702 3704, 3705, 3711,
3727, 3728, 3732, 3737, 3738, 3752, 3754,
3755, 3759, 3762, 3769, 3770, 3779, 3782,
3801, 3803, 3808, 3818, 3825 3828, 3835,
3842, 3850, 3854, 3861, 3864, 3875, 3876,
3883, 3891, 3894, 3897, 3899, 3904, 3906,
3913, 3914, 3920, 3922, 3926, 3938, 3941,
3944, 3962, 3964, 3967, 3973, 3980, 3983,
3993, 3994, **4002,** 4004, 4011, 4016, 4027,
4035, 4043, 4053, 4054, 4061, 4077, 4081,
4084, 4086, 4095, 4099, 4103, 4105, 4118,
4124, 4125, 4128, 4134, 4135, 4137, 4138,
4143, 4150, 4152, 4153, 4159 4163, 4177,
4186, 4194, 4203, 4211, 4212, 4218, 4225,
4237, 4245, 4251, 4269, 4278 4288, 4300,
4302, 4304, 4311, 4313, 4328, 4338, 4359,
4391, 4397, 4406, 4410, 4427, 4429, 4432,
4439, 4442, 4445, 4471, 4476, 4477, 4486,
4488, 4493, 4494, 4497, 4498, 4511, 4524,
4531, 4534, 4536, 4540, 4542, 4543, 4548,
4551, 4554, 4558, 4561, 4567, 4573, 4574,
4586, 4596, 4618, 4620, 4625, 4626, 4643,
4645, 4647, 4661, 4690, 4693 4695, 4696,
4697, 4702, 4704, 4713, 4719, 4739, 4741,
4742, 4743, 4763, 4765, 4771, 4776, 4778,
4782, 4784, 4788, 4797, 4798, 4799, 4805,
4813, 4821, 4831, 4842, 4845, 4846, 4851,
4862, 4872, 4874, 4881, 4883, 4885, 4902,
4904, 4908, 4913, 4914, 4931, 4936, 4942,
4949, 4953, 4956, 4966, 4968, 4970, 4972,
4976, 4981, 4983, **5004,** 5007, 5017, 5020,
5024, 5048, 5050, 5058, 5065, 5072, 5075,
5080, 5086, 5090, 5098, 5099, 5100, 5107,
5134, 5162, 5173, 5175, 5177 5178, 5180,
5190, 5206, 5210, 5211, 5217, 5218, 5219,
5221, 5223, 5224, 5236, 5239 5242, 5243,
5244, 5246, 5247, 5251, 5263, 5266, 5267,
5269, 5281, 5289, 5303, 5308, 5309, 5311,
5312, 5319, 5320, 5323, 5328, 5330, 5332,
5334, 5335, 5340, 5343, 5344, 5348, 5357,
5359, 5367, 5368, 5387, 5390, 5397, 5407,
5413, 5418, 5421, 5423, 5424, 5429, 5433,
5435, 5441, 5456, 5463, 5465, 5479, 5485,
5502, 5505, 5509, 5516, 5528, 5529, 5538,
5545, 5548, 5549, 5553, 5554, 5556, 5590,
5592, 5593, 5603, 5604, 5616, 5618, 5630,
5635, 5638, 5642, 5654, 5658, 5677, 5686,
5718, 5722, 5729, 5731, 5732, 5735, 5744,
5750, 5757, 5772, 5775, 5784, 5785, 5787,
5792, 5793, 5798, 5801, 5807, 5809, 5817,
5827, 5836, 5842, 5845, 5847, 5854, 5874,
5875, 5882, 5884, 5885, 5895, 5899, 5900,
5912, 5913, 5919, 5926, 5927, 5938, 5943,
5948, 5951, 5961, 5980, 5982, 5994, **6004,**
6006, 6026, 6027, 6047, 6051, 6059, 6062,
6077, 6079, 6086, 6087, 6094, 6097, 6099,
6106, 6111, 6117, 6122, 6124, 6127, 6145,
6147, 6163, 6167, 6171, 6172, 6175, 6178,
6188, 6196, 6197, 6198, 6210, 6214, 6215,
6220, 6230, 6233, 6240, 6241, 6242, 6248,
6251, 6258, 6276, 6278, 6300, 6305, 6310,
6319, 6321, 6322, 6334, 6338, 6340, 6346,
6352, 6353, 6364, 6366, 6371, 6373, 6387,
6402, 6413, 6426, 6432, 6434, 6436, 6437,
6447, 6451, 6453, 6473, 6479, 6499, 6509,
6510, 6527, 6531, 6538, 6540, 6544, 6545,
6553, 6567, 6591, 6597, 6609, 6615, 6621,
6622, 6635, 6637, 6642, 6660, 6672, 6673,
6676, 6694, 6698, 6705, 6707, 6712, 6714,
6718, 6727, 6732, 6754, 6762, 6764, 6776,
6787, 6801, 6803, 6820, 6831, 6834, 6840,
6843, 6845, 6849, 6862, 6863, 6864, 6868,
6869, 6871, 6873, 6874, 6878, 6879, 6890,
6896, 6897, 6902, 6903, 6904, 6918, 6934,
6936, 6937, 6938, 6942, 6944, 6953, 6954,
6958, 6969, 6981, 6989, 6990, 6997, **7004,**
7006, 7022, 7029, 7039, 7055, 7060, 7071,
7077, 7083, 7088, 7091, 7094, 7098, 7103,
7104, 7107, 7121, 7125, 7129, 7130, 7131,
7134, 7136, 7144, 7148, 7157, 7159, 7161,
7166, 7179, 7189, 7201, 7227, 7236, 7238,
7248, 7254, 7256, 7258, 7268, 7270, 7277,
7289, 7309, 7312, 7322, 7328, 7329, 7341,
7353, 7357, 7363, 7378, 7384, 7386, 7402,
7404, 7413, 7421, 7422, 7433, 7434, 7436,
7445, 7456, 7459, 7460, 7466, 7473, 7475,
7487, 7489, 7491, 7492, 7493, 7495, 7498,
7500, 7501, 7504, 7506, 7508, 7509, 7513,
7516, 7523, 7538, 7547, 7551, 7565, 7569,
7570, 7578, 7582, 7583, 7593, 7603, 7613,
7617, 7618, 7637, 7642, 7644, 7668, 7670,
7691, 7692, 7697, 7699, 7705, 7716, 7718,
7727, 7729, 7732, 7741, 7743, 7747, 7757,
7764, 7772, 7773, 7775, 7778, 7785, 7791,
7795, 7796, 7824, 7837, 7839, 7850, 7852,
7860, 7861, 7862, 7871, 7875, 7893, 7894,
7906, 7908, 7911, 7912, 7914, 7917, 7928,
7942, 7943, 7945, 7948, 7952, 7956, 7957,

7972, 7982, 7990, 7991, 7992, 7996, **8003,**
8014, 8016, 8025, 8034, 8037, 8044, 8067,
8079, 8085, 8098, 8100, 8115, 8117, 8118,
8122, 8129, 8130, 8131, 8134, 8142, 8149,
8154, 8159, 8164, 8173, 8178, 8180, 8183,
8195, 8198, 8210, 8212, 8214, 8217, 8223,
8224, 8229, 8233, 8248, 8280, 8295, 8297,
8307, 8338, 8343, 8345, 8354, 8356, 8358,
8363, 8372, 8378, 8385, 8388, 8398, 8399,
8400, 8406, 8411, 8416, 8418, 8437, 8447,
8448, 8453, 8459, 8467, 8472, 8484, 8485,
8511, 8512, 8518, 8520, 8522, 8524, 8532,
8534, 8538, 8549, 8550, 8551, 8564, 8577,
8580, 8589, 8591, 8593, 8594, 8604, 8627,
8633, 8642, 8649, 8651, 8660, 8665, 8668,
8669, 8673, 8676, 8681, 8688, 8689, 8700,
8713, 8717, 8729, 8733, 8735, 8745, 8748,
8769, 8771, 8789, 8795, 8807, 8808, 8810,
8823, 8828, 8841, 8849, 8851, 8864, 8866,
8868, 8871, 8877, 8878, 8881, 8882, 8887,
8890, 8933, 8946, 8947, 8965, 8968, 8970,
8983, **9009,** 9014, 9015, 9016, 9038, 9046,
9050, 9063, 9066, 9069, 9073, 9075, 9076,
9079, **9087,** 9092, 9093, 9106, 9107, 9110,
9116, 9121, 9129, 9137, 9144, 9151, 9152,
9160, 9164, 9172, 9183, 9195, 9207, 9222,

9226, 9234, 9236, 9260, 9262, 9264, 9277, 9278, 9283, 9291, 9293, 9300, 9304, 9305, 9316, 9322, 9326, 9330, 9331, 9350, 9352, 9361, 9367, 9372, 9374, 9375, 9387, 9411, 9414, 9416, 9424, 9425, 9429, 9431, 9436, 9453, 9459, 9460, 9462, 9464, 9477, 9481, 9490, 9496, 9502, 9514, 9516, 9519, 9531, 9554, 9555, 9566, 9589, 9590, 9592, 9593, 9604, 9615, 9619, 9624, 9627, 9638, 9640, 9645, 9649, 9662, 9663, 9667, 9682, 9701, 9712, 9714, 9724, 9728, 9730, 9731, 9732, 9733, 9748, 9749, 9759, 9760, 9763, 9765, 9774, 9789, 9795, 9805, 9816, 9824, 9840, 9849, 9860, 9872, 9878, 9880, 9881, 9882, 9902, 9903, 9906, 9907, 9908, 9910, 9915, 9917, 9921, 9934, 9943, 9945, 9950, 9957, 9958, 9959, 9963, 9966, 9968, 9970, 9987, 9988, 9989, 9994.

Pożegnanie.

Posępny, monotonny dzień wisiał nad światem, gdy wchodzili pod sklepienie drzew. Duszne ciepło przesiąkało powietrze, chmury pokrywały całe niebo, z łąk podnosiły się opary, przesłaniając wszystko siatką wilgotnej, rzadkiej mgły . . .

Smutek dnia potęgował się jeszcze w lesie. Był to odwieczny bór, nietknięty siekierą, w którym lat szeregi zdołały zaledwie wyżłobić kilka ścieżek. Ciągnął się bez końca i łączył podobno z nieprzebytemi górami, co wyglądały z dala na sine, poszarpane obłoki. Do całych połaci jego nie dochodziły nigdy promienie słońca, nie przedostawał się wiatr, ani deszcz . . .

A jednak — niewiadomo, czy nawet ten las, w którym jakby wszystko obumierało, mógł być smutniejszym od tych dwojga . . . Niedługo mieli rozstać się — może na zawsze — i wrogiem była im każda sekunda, która przybliżała znienawidzoną przyszłość. Starali się ujść przed tem widmem w utracony raj chwil minionych w świat dla nich tylko przystępny, żywy jeszcze w pamięci. Ale już i przeszłość zwracała się przeciw nim, głos wspomnień pogłębiał obecną niedolę . . .

Byli w głębi lasu. Zdawało się, że mrok gęstnieje wkoło nich z każdą chwilą. Stopy brodziły w zeschłych liściach i mokrym, śliskim mchu, ramiona ocierały się ciągle o wilgotną korę — zdala dochodziły jakieś nieznane, ledwie uchwytne głosy.

Władysław chciał zagłuszyć tę mowę głębi ponurych, nie dać się rozpanoszyć trwożliwemu milczeniu — i zaczął mówić. Ze słów starał się stworzyć zaporę między nimi obojgiem a bieżącą godziną — czując jednak, że podejmuje zadanie nad siły. Bo uczucie to, które chciał stłumić, przebijało się coraz wyraźniej w głośnych słowach — wreszcie usunęło się w cień wszystko, co leżało poza niem.

— ...I czemże jest człowiek? Czem jego pragnienia, siły, zamiary? Gdzie udział woli jego w losie? . . . Przychodzi oto chwila, w której życie całe traci naraz swą wagę; wszystkie podjęte trudy, wszystkie wysiłki, zwycięstwa odniesione nad sobą, stają się czemś bezcelowem i bezskutecznem. Lata minione ukazują się jak jeden wielki błąd, dowód niezdolności do życia, zmylenia drogi . . Tak i ten nasz sen wspólny — krótki, przepiękny sen o szczęściu, niknie, spłoszony takiem przebudzeniem . . . Razem z nim niknie światło . . . Urwał, słysząc za sobą szelest liści, rozrzucanych czyjemiś ciężkiemi stopami i trzask łamanych gałęzi. — Obejrzał się. Za młodą parą szedł człowiek o postawie siłacza, ciemnej cerze i bujnych siwiejących włosach . . . Pewnie wszedł na ich drogę z którejś z bocznych ścieżyn.

Władysław odwrócił głowę i nie zatrzymując się, poszli dalej. Milczeli. Sama świadomość cudzej obecności tamowała słowa, dla nich jedynie ważne . . . A Władysława ogarnął przytem dziwny niepokój — uczucie, którego kiedyindziej nie mógłby zrozumieć. Jednak w obecnym czasie chwiał się ciągle między apatją a chorobliwem niemal rozdrażnieniem i doznane wrażenie nie mogłoby być silniejsze, gdyby ten ścigający ich wędrowiec był Losem samym . . . — Wreszcie młody człowiek uczuł, że musi spojrzeć mu oko w oko. Zatrzymał się i obrócił wstecz.

I stali naprzeciw siebie w milczeniu — bo tamten, podszedłszy kilka kroków, oparł się na swoim kosturze i stanął jak posąg, bez słowa . . . Tylko oczy jego, dziwnie spokojne i piękne patrzyły na Władysława, każąc wstydzić się już mijającego teraz pod ich urokiem niepokoju . . . Wreszcie zapytał: — Pójdziemy razem? — Poszli razem we troje.

Z początku nie mówiło się nic. Nowy towarzysz przystawał chwilami i podawał Annie jakieś niezwykłe, do dzwonków podobne kwiaty, za które mu dziękowała swoim słodkim, smutnym uśmiechem . . . Władysław zaś uspokajał się z każdą chwilą, dziwna rzecz, zdawało się nawet, że sam widok Nieznajomego sprawia mu ulgę, przysłania zmorę cierpienia . . .

Wreszcie ten zaczął mówić. Opowiadał o tem, co mieli przed oczyma: o lesie. Mówił o życiu jego w różnych porach, o stworzeniach, trzymających się go najchętniej, o roślinach gdzieindziej niewidzianych,, o jarach nietkniętych ludzką stopą i o głębokich, umarłych jeziorach . . . Słuchając go, miało się wrażenie, że w obrazach swych widzi cały bieg życia i jego wieczne prawa — niezmienny, sprawiedliwy porządek rzeczy, dla którego i śmierć każda niczem i nie pragnie niczego — znając wartość istotną wszystkich rzeczy na świecie.

Władysław porównując te słowa spokojne z treścią uczuć swoich i Anny, westchnął. Nieznajomy przerwał opowiadanie — objął ich oboje spojrzeniem i rzekł po prostu: — Tacyście młodzi, panie a tacy smutni ! . . . Nie uraziły ich te wyrazy, wymówione głębokim, poważnym głosem, nie dotknęły, choć tak zazdrośni byli o swój ból wspólny . . . I gdy obcy człowiek umilkł, czekając widocznie na odpowiedź, Władysław odezwał się niemal wbrew zamiarowi

— Bo przed nami życie jak ten bór, w którym błądzi się bez końca i celu, bez nadziei na jeden słoneczny promyk . . .

Nieznany człek potrząsnął głową. — Ten bór — zaczął po chwili — wydaje się tylko ciemny i straszny; kto go zna, ten się nie lęka. I tu zielenią się drzewa na wiosnę, kwiaty kwitną, ptaki śpiewają . . . Nadzieja jest wszędzie, gdzie jest życie. Zapytać się tych starych dębów, ile burz widziały, ile piorunów przeleciało nad ich głowami. I nic. Stoją . . . Zedrze mu czasem korę uderzenie, odłamie kilka konarów, ale czas wszystko leczy . . . Młody człowiek zapomniał, że widzi go po raz pierwszy w życiu. — Tylko dusza ludzka, to nie dąb, któ-

WYKAZ

premij wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, a nie przedstawionych do wypłaty do dnia 2 listopada 1929.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premji	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premji	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premji	Wysokość premij dolarowych
3412	2-IX-1929	100	287355	1-I9-1927	500	646303	1-IX-1928	100
4730	2-V-1927	100	300343	1-III-1929	100	647869	2-IX-1929	100
7968	2-IX-1929	100	316288	1-V-1929	1000	651810	„	100
19516	1-3-1929	100	318375	2-IX-1929	100	653789	1-IX-1927	100
20101	1-VII-1929	100	320867	2-I-1928	100	654381	2-IX-1929	100
20375	2-XI-1928	100	330364	1-II-1928	100	656649	1-III-1927	100
20390	3-I-1927	100	338014	1-III-1929	100	659042	1-VII-1927	100
24009	1-IX-1927	100	341248	1-III-1926	40000	671144	2-IX-1929	100
25381	1-III-1929	100	345796	2-I-1928	100	690130	1-IX-1926	100
25583	„	100	349219	2-XI-1927	100	692268	2-IX-1929	100
27885	2-IX-1929	100	353126	1-IX-1928	100	711004	„	100
29473	2-I-1929	100	356001	1-VII-1929	100	712591	1-VII-1927	100
31174	2-VII-1928	3000	358932	1-III-1928	100	713484	1-IX-1928	100
38314	2-IX-1929	100	359438	1-IX-1928	100	719144	1-V-1929	100
50990	1-III-1928	100	361432	2-VII-1928	100	721828	„	100
55637	2-XI-1928	100	367541	2-IX-1929	1000	746642	1-VIII-1928	100
59151	1-VII-1926	100	379616	1-III-1929	500	747100	2-XI-1929	100
63547	2-IX-1929	100	383406	2-I-1929	100	747737	1-VII-1929	100
69026	1-VII-1926	100	390496	1-III-1929	100	754278	2-I-1929	100
78413	1-IX-1927	100	392818	2-I-1928	100	762834	2-XI-1929	100
79972	1-V-1928	100	404350	1-VII-1926	100	766527	2-I-1928	100
87054	2-I-1929	500	406008	1-V-1929	100	769305	2-XI-1927	100
88577	1-III-1929	100	406278	1-III-1929	100	772338	1-III-1928	500
91382	1-IX-1927	100	410117	„	100	778879	1-IX-1927	100
91914	2-IX-1929	100	425027	2-VII-1928	500	785689	1-IX-1928	100
92888	1-III-1929	100	428724	1-IX-1927	100	794870	2-IX-1929	100
99684	2-I-1929	100	435[illegible]99	1-VII-1929	100	807053	1-III-1929	500
104567	1-V-1929	100	479900	2-VII-1928	100	808115	1-VII-1927	100
115867	2-IX-1929	100	482457	1-III-1928	100	811077	2-V-1927	100
118345	1-VII-1929	100	497907	2-I-1929	100	812478	2-IX-1929	100
118563	1-IX-1928	100	513069	2-I-1929	500	818917	2-I-1929	1000
119985	1-V-1929	100	525449	1-IX-1927	100	824379	1-III-1929	100
121373	1-IX-1928	100	527416	1-IX-1928	100	828401	1-VII-1929	100
134319	1-III-1929	100	532797	2-V-1927	1000	843095	1-III-1928	100
136447	1-III-1928	100	534813	2-I-1929	100	844002	1-III-1927	100
136540	1-IX-1928	100	540366	1-III-1928	100	846557	2-XI-1928	500
147001	2-IX-1929	100	550123	1-VII-1927	500	848914	„	100
152894	„	500	551816	2-IX-1929	100	859726	2-VII-1928	100
157989	1-IX-1928	100	553878	1-IX-1926	100	859832	„	1000
159466	1-III-1929	100	554614	2-IX-1926	100	860038	2-XII-1927	1000
170643	1-III-1926	100	559649	1-XII-1928	100	872611	1-V-1929	100
177304	1-V-1929	100	581135	2-I-1929	100	874363	2-IX-1929	1000
187395	1-V-1928	100	584248	2-IX-1929	100	875262	1-V-1929	100
197283	1-III-1927	100	587572	1-VII-1929	100	882325	2-IX-1929	100
210726	1-III-1928	100	589277	2-XI-1929	100	913547	2-VII-1928	500
216131	1-IX-1927	100	597663	2-IX-1929	100	913862	„	100
224632	1-V-1929	500	599539	1-IX-1928	500	917280	1-VII-1929	8000
225250	„	100	606780	2-I-1929	100	935060	1-III-1929	1000
232051	2-IX-1929	100	608121	1-III-1929	100	9459[illegible]9	1-VII-1929	1000
236446	1-V-1926	100	612307	2-I-1929	100	954270	2-XI-1927	100
239505	2-XI-1928	100	614430	1-IX-1928	100	964161	2-I-1929	500
256846	1-III-1929	100	620356	1-V-1929	100	971910	1-III-1928	100
258830	2-IX-1929	100	620764	2-IX-1929	100	977118	1-III-19 6	100
277595	1-VII-1929	100	627625	„	100	985509	1-III-1929	100
278075	1-III-1929	100	637754	1-IX-1928	1000			
286010	2-IX-1929	500	640203	2-VII-1928	500			

ry ostoi się burzom: nie wie nikt, jaki cios złamie ją na zawsze... — odrzekł.

Przez chwilę trwało milczenie. Człowiek z lasu szedł obok nich bez odpowiedzi, nie okazując w żaden sposób, czy słyszał skierowane doń słowa... Później dopiero podniósł oczy ku sklepieniu z liści — i zaczął: — Nikt nie wie dokąd zaprowadzi go los. Nikt nie wie, co cierpienie uczyni z duszy jego — nie wie nikt, czy nie stanie się ono dlań ceną poznania tajemnicy życia... Bo kto cierpienia nie zaznał, ten nie zna siebie ani innych, nie zna życia ni szczęścia. Gdy zdaje się człowiekowi, że zła dola zamyka na jakiemś rozdrożu życie jego,

niechaj pomyśli, że może otworzy przed nim inne — większe i piękniejsze . . . Miejcie odwagę . . . Tylko wielki ból potrafi przeniknąć skorupę, narosłą przez codzienne zadowolenia i marne zamiary — potrafi wyzwolić ducha, oczyścić go z pyłu ziemi... Są też ludzie, co nauczyli się kochać cierpienie — tę surową władczynię dróg naszych, jak kocha się dumną, królewsko piękną kobietę o bladych ustach i chłodnem spojrzeniu, a nieprzebranych skarbach w sercu. Nieraz zrani, na niejedną wystawi próbę — ale kiedyś otworzy ramiona swe — da poznać nieprzeczuwaną radość... Żałujcie tych, co cierpieć nie umieją . . .

Władysław nie odpowiedział. Czuł, że ten dziwny towarzysz zna duszę ludzką i niebezpieczeństwa wszystkie, co jej grożą, że zna wszystkie ludzkie bunty, zwątpienia i męki . . . A jednak chodzi po lesie z takiemi pięknemi, pogodnemi oczyma . . .

Po przerwie Nieznajomy mówił dalej: — A ten las, smutny jest? Dlaczego? Tu każdy kwiat mówi o pragnieniach swoich i nadziejach, każdy liść cieszy się istnieniem, każde drzewo uczy kochać świat . . . Nie stąpa się tu tak równo, jak po ubitych drogach — lecz w zamian poznaje się niejedno, czego próżno szukać tam, w nizinach . . Mój las... Nie widzę jego smutku... A kto go odczuwa, niech idzie dalej szukać słońca. Niech przekona się, że nie znikło, że świeci ziemi całej i całemu niebu . . .

Władysław przerwał: — Ten las nie ma kresu — a tam, nad światem wisi całun chmur szarych, które słońcu świecić nie pozwolą.

Nieznajomy zajrzał mu głęboko w oczy i nie odzywając się już, poszedł przodem.

Zaś młodzi postępowali za nim, jak pozbawieni woli własnej. Nie przyszło im na myśl porzucić dziwnego przewodnika, chociaż o ile można było rozpoznać — zboczył z prostej ścieżki i szedł jakąś boczną odnogą... Ale co innego zajęło ich uwagę: zdawało się, jakby las zaczął niedostrzegalnie zmieniać swoją postać: liście jaśniały, tu i ówdzie zadzwonił w zaroślach świergot ptaka, zaś dal tajemnicza poczęła nasiąkać delikatnem, rozproszonem światłem . . .

W pewnej chwili dostrzegł Władysław na bladej twarzyczce Anny jakby odblask cichego uśmiechu — uśmiechu, który przesuwał się czasem po rysach tamtego człowieka . . . I gotów był go błogosławić . . . A ten szedł usuwając od czasu do czasu jednym ruchem nogi zeschłe konary, tamujące pochód lub odchylając wiszące nisko nad ścieżką gałęzie. A im dalej ich wiódł, tem bardziej ożywiał się ponury las, tem wyraźniej gęstniało światło . . . Nagle zatrzymali się, uderzeni niespodziewanym widokiem. Nie wiedzieć kiedy, znikła z przed oczu ich zasłona — drzewa rozstąpiły się, ukazując im świat daleki . . .

Stali na brzegu lasu. Od stóp ich staczała się w dół przestrzeń cudnej zieleni, przepojonej złotem, usianej wyspami bladych kwiatów. Dalej mieniły się przeróżnemi barwami gęsto zarosłe zbocza — zaś hen na widnokręgu stały spiętrzone, niebosiężne góry o szczytach niknących w srebrnosinej mgle. Między stokami, dnem samem wgłębienia, ciągnęły się w nieskończoność szmaragdowe łąki, złotawe pola, jeziora błękitne, powiązane pasmami strumieni i jasne doliny — krajobraz tonący w łagodnem świetle, pełen cichej tęsknicy, piękny jak marzenie senne . . . Z pod kopuły lazuru płynęły fale przedziwnej melodji, mówiącej o czemś cudownem i nieznanem — a na świat cały kładło wieczną wstęgę pokoju — wielkie, dobre, łaskawe — słońce...

Ważne dla wszystkich.

Uważnie przeczytać!

Zwracamy się do naszych P. T. Klijentów i prosimy uprzejmie artykuły w tej rubryce uważnie przeczytać.

W rubryce „Odpowiedzi Redakcji", znajdziecie bardzo często odpowiedź na pytania, które się Wam nasuwają. Prosimy zatem i tę część naszej gazety dokładnie przeczytać.

Każde zapytanie powinno być krótko i zrozumiale streszczone. W ten sposób ułatwia się nam pracę i jest się pewnym, że listy będą szybko i skrupulatnie załatwione.

Zmiany adresów muszą być natychmiast podane. Niejednokrotnie już wspominaliśmy o konieczności tych zapodań, przez zaniedbanie których powstają nieobliczalne nieprzyjemności. Musimy sobie bowiem uświadomić, że nietylko, że gazeta nie dojdzie, zachodzi jeszcze możliwość iż przez brak dokładnego adresu, odnośny klijent nie otrzyma, czasem bardzo ważnych wiadomości dotyczących jego dokumentu. Prosimy zatem nie zapominać o natychmiastowem podaniu adresu.

Pomyłki w książkowaniu są prawie niemożliwe, jeżeli czeki, któremi raty zostają przekazane są prawidłowo wystawione. Prosimy zatem nie zapominać o podaniu numeru dokumentu, nie pożyczać czeków od sąsiadów, na których jest uwidoczniony numer dokumentu sąsiada, należy używać zawsze czeków tylko własnych, to znaczy tych, które każdy klijent otrzymał razem z dokumentem, w ten sposób uniknie się pomyłek i zaoszczędzi nam pracy.

Nie zapominajcie nigdy na wszystkich do nas skierowanych pismach podać numer dokumentu nabycia lub konsygnacji, gdyż zdarzają się wypadki, że otrzymujemy listy bez podania numeru i adresu nabywcy, W takich wypadkach załatwienie pisma jest niemożliwe.

Wyraźne pismo. Często zdarzają się wypadki, że otrzymujemy listy z nieczytelnym podpisem, a że również odnośni klienci nie podają numeru dokumentu sprzedaży, ani adresu, załatwienie takich listów staje się niemożliwem.

Komu więc na szczegółowem i szybkiem załatwieniu jego listów zależy, niech poda wyraźnie pisany dokładny adres, oraz numer dokumentu, żebyśmy mogli reklamację niezwłocznie załatwić.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie prosić o możliwie krótkie i rzeczowe podanie swoich reklamacyj, prosimy zaniechać wszelkich niepotrzebnych wzmianek, nie tyczących się odnośnej reklamacji, gdyż tylko w ten sposób reklamacje mogą być szybko i dokładnie załatwione.

Zawarcie umowy. Przed zawarciem umowy, należy kartę zamówienia dokładnie przeczytać i dopiero jeżeli ma się pewność, że treść tejże jest w całej osnowie

Czy wpłaciłeś już ratę za GRUDZIEŃ?

O ile nie, — to wpłać ją natychmiast wraz z ewentualnemi innemi zaległemi ratami. — Tylko punktualne wpłacanie rat zabezpiecza prawo do gry!

znaną i zrozumiałą, prosimy odcinek tejże zaopatrzyć swoim podpisem i wpłacić do rąk zastępcy kwotę w wysokości jednej raty. Zwracamy uwagę, że agent jest upoważniony tylko do pobierania I-szej raty, wszelkie nadpłaty do rąk agenta nie będą przez nas uznane, jak również nie uwzględniamy żadnych umów, lub przyrzeczeń, danych przez agenta, — wiążące dla nas są tylko warunki, podane w karcie zamówienia i nie uznajemy żadnych zmian ze strony agenta.

Z powyższego wynika, że tylko karta zamówienia, bez żadnych skreśleń i poprawek jest ważną.

Upomnienia: Przy otrzymaniu naszych upomnień prosimy nie oburzać się, należy raczej zastanowić się, czy klijent sam nie zawinił, że mimo wpłacenia zostaje upomniany. Mieliśmy bardzo wiele wypadków, że przysyłano raty nie na właściwych przekazach, pożyczano sobie czeki, nie skreślając niewłaściwego numeru i nie podając numeru właściwego, przysyłano raty na kilka losów łącznie na jednym czeku.

Zwracajcie uwagę na umieszczony w naszej „Gazecie Losowań" kalendarzyk losowań i wpłacajcie natychmiast zaległe raty, ażeby nie tracić prawa uczestnictwa w losowaniu.

Punktualne wpłacanie rat t. j. przekazania przypadającej miesięcznej raty najpóźniej do 10-go każdego miesiąca, leży w interesie każdego klijenta. Niedotrzymanie tego terminu może narazić klijenta na stratę ewentualnej wygranej.

Dokumenty sprzedaży prosimy skrupulatnie przechować, gdyż tylko na podstawie tychże możemy dostarczyć wypłacone oryginalne losy. W razie skradzenia lub zaginięcia losu, prosimy nas natychmiast uwiadomić, przy równoczesnem zgłoszeniu do odnośnej władzy (policji, lub urz. gmin.). Po załatwieniu odnośnych formalności, wystawiamy duplikat dokumentu i zaznaczamy, że tylko na podstawie tego duplikatu wydajemy oryg. dolarówki.

Kto nie chce utracić prawa udziału w losowaniach,

Kto chce otrzymać ewentualną wygraną,

Kto chce zapobiec unieważnieniu dokumentu sprzedaży,

! **niech wpłaci najpóźniej do 10 grudnia 1929 r. przypadające raty i ewentualne zaległości.**

Ciągnienie 1-go stycznia 1930
Ogólna wygrana $ 25.000

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wszystkim naszym klijentom, którzy w losowaniu dnia 1 października i 1 listopada wygrali premje, składamy tą drogą serdeczne gratulacje.

H. F. S.: Na zapytanie WP. donosimy uprzejmie, że podane nam numery losów tak 5 % p. dolarowej, jak 4 % p. inwestycyjnej, nie zostały dotychczas wylosowane.

Mądrzejewski: Nr. 37887, Serja 4322, Nr. 5, Los 4 % p. inwestyc. wygrywa, jeżeli wyciągnięty zostaje Nr. serji i losu, co w wypadku WP. nie miało miejsca.

Bracia Bodner, Nadwórna: Co do Loterji Fantowej P. W. K., najdokładniejszych informacyj udzieli WP.: Oddział Banku Polskiego.

W sprawie losów austr., serbskich i tureckich, możemy dać informacje tylko za podaniem nam numerów tych losów.

N. Druck, Jaworów: Podane nam do kontroli numery losów serbskich tytoniowych, nie zostały jeszcze wylosowane.

M. Sandbank, Przemyśl: Donosimy, że numer losu tureckiego nie został jeszcze wylosowany. Informacyj w sprawie inkasa etc. udzieli WP. „Merkur-Bank", Wien I., Wollreile 1-3.

E. Mandelbaum „Petrolea": Losy serbskie, podane do kontroli, nie wylosowane. — Węgierskie chwilowo bezwartościowe, przechować aż do waloryzacji na Węgrzech, poczem osiągną pewną wartość.

H. E. Vorschmidt: Donosimy uprzejmie, że los włoski Czerwonego Krzyża, Serja 11360, Nr. 4, nie został wylosowany.

Ignacy Bieniek, Borysław: Donosimy uprzejmie, że los serbski 2 % z roku 1881, Ser. 4759, Nr. 13, jest amortyzowany. Wartość mniej więcej 7 zł.

ZE ŚWIATA.

Jak zaobserwowano, tracą kamienie szlachetne właściwy swój kolor, skutkiem dłuższego operowania światła dziennego. Rubin, który przez dwa lata leżał w oknie wystawowem jubilera, był znacznie jaśniejszy, jak taki sam kamień, który również przez 2 lata przechowywany był w pudełku. To samo zaobserwowano przy szmaragdach, szafirach, a przedewszystkiem przy turkusach. Kamienie półszlachetne, jak topazy i granaty tracą znacznie szybciej kolor. Wręcz przeciwnie dzieje się z perłami, które pod wpływem światła dziennego najlepiej się utrzymują, a przechowywane w miejscach ciemnych, jak schowkach i t. d. tracą połysk.

Na kość słoniową światło dzienne działa również ujemnie, biżuterja z kości słoniowej, po dłuższem noszeniu staje się żółtą.

—o—

W Anglji przyjęło się, że każda sfera ma swoje kluby. Przyjęcie do klubów arystokracji angielskiej napotyka często na nieprzezwyciężone trudności. Opowiadają, że znany Cecil Rhodes protegowany był przez zmarłego króla Edwarda, a mimo to Traweller Club odmówił przyjęcia. Również lord Rosbery i lord Randorf nie mogli uzyskać przyjęcia do tego klubu.

Zmarły baron Hirsch starał się o przyjęcie do Jockeyklubu, lecz odmówiono mu. Urażony tą odmową, kupił dom, w którym lokal klubu się mieścił i zagroził wypowiedzeniem lokalu, jeżeli go nie przyjmą. Zwołano więc posiedzenie i postanowiono raczej narazić się na wypowiedzenie, niż barona na członka przyjąć. Postępowanie to tak zaimponowało miljonerowi, że nietylko groźby swojej w czyn nie wprowadził, lecz przeciwnie przedłużył kontrakt najmu na dalszych kilka lat.

—o—

W angielskich pismach czytamy: przed kilku tygodniami otrzymał pewien właściciel farmy w Afryce południowej angielski medal waleczności za uratowanie człowieka z paszczy żarłacza. Podobny wypadek zdarzył się już przed kilku laty i został również nagrodzony medalem waleczności. Dwóch mężczyzn wysiadło z łodzi, by się w morzu wykąpać, gdy nagle nadpłynął żarłacz z strasznie rozwartą paszczą, a mężczyźni nie mając broni przy sobie, byli pewni, że jeden z nich musi paść ofiarą. W tej krytycznej chwili wyskoczył trzeci towarzysz z łodzi wprost na grzbiet żarłacza, a ten napadnięty tak nieoczekiwanie, z przerażenia odwrócił się i z niebywałą szybkością odpłynął. — Trzej mężczyźni byli uratowani.

—o—

Odpow. Redaktor: Józef Friedländer Kraków, Berka Joselewicza 5. Wydawca: Krakowski Bank Ludowy Spółdzielnia, z ogr. odpow. Kraków.
Drukarnia Przemysłowa, pod zarządem T. Zakulskiego, Kraków, Zielona 7.